

Sygn. akt I ACa 1612/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie SA Jacek Pasikowski

del. SO Elżbieta Zalewska-Statuch (spr.)

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. S.**

przeciwko **J. W.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 28 sierpnia 2015 r. sygn. akt I C 748/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. W. na rzecz Ł. S. kwotę 3.065,20

(trzy tysiące sześćdziesiąt pięć i 20/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1612/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda Ł. S. - prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w S. - umowę darowizny zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 22 listopada 2011 roku przed notariuszem A. R. (1). A nr (...), na mocy której M. W. przeniosła na pozwanego J. W. udział wynoszący 1/2 części prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Tuszynie przy ulicy (...), składającej się z działek o nr (...) o łącznej powierzchni użytkowej 959 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym z poddaszem użytkowym o powierzchni 122 m² oraz parterowym murowanym budynkiem mieszkalnym o powierzchni 50 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), do wysokości wierzytelności przysługującej wierzycielowi Ł. S. wobec M. W., stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 września 2013 roku w sprawie o sygn. akt X GNc 1036/13, zaopatrzonym zgodnie z postanowieniem tego Sądu z dnia 5 listopada 2013 roku w klauzulę wykonalności i klauzulą wykonalności z dnia 7 listopada 2013 roku (pkt 1.).

Sąd pierwszej instancji orzekł także o kosztach procesu (pkt 2.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Powód jest wierzycielem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., reprezentowanej m.in. przez prezesa zarządu - dłużniczkę M. W., na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 kwietnia 2013r. w sprawie IX GNc 200/13, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 23 maja 2013r. wraz z kosztami postępowania egzekucyjnego prowadzonego z wniosku powoda przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach M. K. (1) w sprawie o sygn. akt Km 1405/13.

Powyższe zobowiązania Spółka zaciągała w okresie od dnia 22 października 2011 roku do dnia 23 kwietnia 2012r. W związku z transakcjami dłużnej spółki wystawiono w okresie od dnia 27 października 2011 r. do dnia 24 kwietnia 2012r. faktury VAT stwierdzające zobowiązania tej Spółki, następnie potwierdzone porozumieniem z dnia 09 maja 2012r.

Przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach M. K. (1) toczyło się postępowanie egzekucyjne w sprawie akt KM 1405/13 z wniosku powoda na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego w dniu 12 kwietnia 2013r. przez Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt IX GNc 200/13.

Z powodu bezskuteczności postępowania w dniu 28 czerwca 2013r. Komornik wydał postanowienie o jego umorzeniu, przyznając jednocześnie wierzycielowi koszty postępowania egzekucyjnego w łącznej kwocie 1 829,70zł.

W związku z całkowicie bezskuteczną egzekucją z majątku Spółki w dniu 16 sierpnia 2013r. powód wniósł do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew przeciwko M. W. oraz M. K. (2), solidarnie odpowiedzialnym za zobowiązania dłużnej Spółki.

Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy wydał w dniu 06 września 2013r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt X GNc 1036/13, któremu postanowieniem z dnia 05 listopada 2013r. została nadana klauzula wykonalności z dnia 07 listopada 2013r. wobec dłużniczki M. W..

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego powód skierował do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim A. R. (2) wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi M. W..

Prowadzone przeciwko dłużnicze postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 2236/13 nie prowadzi do zaspokojenia wierzytelności powoda stwierdzonej tytułem wykonawczym, wydanym w sprawie X GNc 1036/13.

W toku postępowania egzekucyjnego wierzyciel - powód powziął informację, iż dłużniczka w drodze umowy darowizny z dnia 22 listopada 2011 roku przeniosła na swojego męża - pozwanego J. W. udział w 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w Tuszynie przy ul. (...), zabudowanej dwoma budynkami mieszkalnymi, dla której to Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim prowadzi księgę wieczystą o nr (...).

Udział w tej nieruchomości był jedynym rzeczywistym składnikiem majątku do którego można byłoby skierować egzekucję przeciwko M. W..

W dacie zawarcia umowy darowizny na spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. ciążyły zobowiązania wynikające z zawartej przez dłużną Spółkę umowy, których ta Spółka zaprzestała regulować, o czym jej Prezes zarządu — dłużniczka M. W. miała pełną świadomość.

M. W. i pozwany J. W. pozostają w związku małżeńskim od dnia 16 kwietnia 1995r. Natomiast w dniu 24 czerwca 2010r. małżonkowie wyłączyli majątkową wspólność ustawową.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) zaprzestała należytej obsługi zobowiązań w okresie kiedy została zawarta w dniu 22 listopada 2011 roku umowa darowizny udziału nieruchomości .

Pozwany J. W. został wezwany przez powoda do zapłaty długu, ale nie wskazał majątku dłużniczki z którego powód mógłby zaspokoić roszczenia stwierdzone tytułem wykonawczym w sprawie X GNc 1036/13 Sądu Okręgowego w Łodzi i długu nie zapłacił do chwili wniesienia pozwu.

Z uwagi na wspólne zamieszkiwanie małżonków w dacie umowy darowizny Sąd odmówił wiary zeznaniom pozwanego J. W., iż nie miał wiedzy co do kondycji finansowej firmy żony, a także że nie miał wiedzy co do okresu w którym powstały zadłużenia oraz że nie miał wiedzy o toczących się przeciwko żonie postępowaniach sądowych. Sąd odmówił wiarygodności także zeznaniom świadka M. W. co do tego, iż w dacie zawierania umowy darowizny nie istniały jakiegokolwiek zobowiązania finansowe jej wobec powoda i nie istniały jakiegokolwiek zaległości wymagalne.

W ocenie Sądu dłużniczka M. W. dokonując umowy darowizny na rzecz pozwanego działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela poprzez wyłączenie spod egzekucji określonego składnika majątkowego, który tej egzekucji mógłby podlegać i miała świadomość istniejącego zadłużenia oraz faktu, iż wyprowadzając dany składnik z majątku uniemożliwia zaspokojenie wierzyciela.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne na podstawie domniemań płynących z art.527 § 3 k.c i art.528 k.c. oraz art.529 k.c. w zw. z art.530 k.c.

W ocenie Sądu dłużniczka dokonała czynności prawnej z osobą bliską (mężem), będąc świadomą, iż Spółka, której była reprezentantem jest w wątpliej kondycji finansowej, a co za tym idzie, będzie ona odpowiadała majątkiem własnym za długi Spółki, więc by uniemożliwić egzekucję z udziału w nieruchomości darowała go pozwanemu w dniu 22 listopada 2011 roku z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli w rozumieniu art. 530 zdanie 1 k.c, ponieważ była świadoma swojej odpowiedzialności za zobowiązania Spółki z o.o. (...) z siedzibą w P..

Wskutek dokonanej czynności dłużniczka M. W. stała się niewypłacalna, natomiast egzekucja skierowana przeciwko niej w sprawie o sygn. akt KM 2262/13 nie prowadzi do zaspokojenia wierzyciela Ł. S..

Konsekwencją uwzględnienia powództwa było obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez:

a) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak merytorycznego rozpoznania przez Sąd 1 instancji zgłoszonego przez powoda żądania, a polegające na samodzielnej ocenie przez Sąd kondycji (...) sp. z o.o. z/s w P. na dzień dokonania darowizny w sytuacji gdy okoliczność taka wymaga wiadomości specjalnych, tj. opinii biegłego;

b) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w postaci zeznań świadków a zmierzających do wykazania, iż sporna czynność prawna była czynnością odpłatną;

c) całkowite pominięcie i nierozważenie argumentacji strony pozwanej przedstawionej w odpowiedzi na pozew, co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, wiedzy ogólnej, ale również z innymi ustaleniami Sądu, a ponadto nieracjonalne ustalenie, na podstawie bezkrytycznie przyjętych twierdzeń powoda, że pozwany wiedział, bądź przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, że M. W., zawierając umowę darowizny nieruchomości działała na szkodę przyszłego wierzyciela Ł. S.;

b) przekroczenie swobodnej oceny dowodów i ich ocenę w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyprowadzeniem ze zgromadzonego materiału dowodowego błędnego wniosku, że pozwany znał sytuację majątkową dłużnika,
tj. spółki (...) sp. z o.o. i M. W.;

c) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań M. i J. W. tylko z tego względu, że są to osoby bliskie chociaż ich zeznania są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności

z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie (wykaz postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez komorników wskazujący, iż w dacie dokonania darowizny wobec Spółki (...) sp. z o.o. nie toczyło się żadne postępowanie egzekucyjne),

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że J. W. miał wiedzę co do kondycji finansowej firmy żony oraz okresu w jakim powstały zobowiązania oraz że strony działały ze świadomością pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela Ł. S.;

d) wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, polegających na uznaniu, że dłużniczka M. W. nie otrzymała odpowiedniego ekwiwalentu za swój majątek, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dowodów, które Sąd oddalił wynika, iż sporna darowizna stanowiła rozliczenie pomiędzy jej stronami nakładów poczynionych przez J. W. z jego majątku odrębnego na majątek wspólny małżonków, co skutkowało jej odpłatnym charakterem, a ponadto prowadziła do przejęcia przez pozwanego obciążenia hipotecznego wraz z obowiązkiem spłaty kredytu, co powoduje, iż pozwany nie otrzymał wraz ze sporną czynnością korzyści majątkowej;

e) całkowite pominięcie i nierozważenie argumentacji strony pozwanej przedstawionej w odpowiedzi na pozew co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy.

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) niewskazanie przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wskazanym przez pozwanego dowodom w sprawie, tj. wykazowi postępowań egzekucyjnych prowadzonych wobec Spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., które wskazują,
iż w chwili dokonywania darowizny brak było jakiegokolwiek egzekucji względem spółki;

b) niewskazanie przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wskazanym przez pozwanego dowodom w sprawie, tj. wynikom sprzedaży i obrotu za lata 2009, 2010 i 2011, zestawieniu przychodów ze sprzedaży usług, materiałów i towarów przez Spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. sporządzonemu przez biuro rachunkowe, które dowodzą dobrej kondycji finansowej spółki, a tym samym nie można mówić o działaniu z pokrzywdzeniem przyszłego wierzyciela;

4. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 2014r.

o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. W., J. J.

i K. C. na okoliczność dokonywania nakładów z majątku odrębnego pozwanego na sporną nieruchomość w Tuszynie, które to wnioski zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, tj. faktu, iż umowa darowizny dokonana przez M. W. była de facto umową odpłatną, gdyż dotyczyła rozliczenia pomiędzy małżonkami nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny oraz faktu, iż pozwany nie uzyskał korzyści majątkowej, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż sąd orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego sprawy;

5. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez odmowę zawieszenia postępowania co czasu rozstrzygnięcia powództwa o ustalenie nierównych udziałów w majątku dorobkowym małżonków M. i J. W.. Odnośnie oddalenia wniosku o zawieszenie pozwany złożył zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.;

6. art. 98 k.p.c. poprzez błędne orzeczenie o kosztach wskutek przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 528 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa darowizny nieruchomości z dnia 22 listopada 2011 r., rep. A nr 5678/2011 nie ma charakteru nieodpłatnego, podczas gdy z orzecznictwa i poglądów doktryny wynika, że przez pojęcie odpłatności w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego regulujących roszczenie pauliańskie należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej;

2. art. 527 § 1 w zw. z art. 530 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą Sąd do konkluzji, że dokonując darowizny M. W. działała ze świadomością pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a J. W. wiedział o zamiarze przyszłej dłużniczki oraz poprzez przyjęcie, że darczyńca dokonał rozporządzenia z zamiarem pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów winna doprowadzić do odmiennych wniosków;

3. art. 527 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż M. W. dokonując spornej czynności prawnej stała się niewypłacalna;

4. art. 527 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż wraz z dokonaniem spornej czynności pozwany uzyskał korzyść majątkową w sytuacji gdy wraz z przejściem na pozwanego udziału w nieruchomości przeszły na niego obciążenia związane ze spłatą kredytu hipotecznego;

5. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie powództwa za zasadne.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji celem:

- uzupełnienia postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. W., J. J. i K. C. na okoliczność dokonywania nakładów z majątku odrębnego pozwanego na sporną nieruchomość w Tuszynie celem ustalenia odpłatnego charakteru umowy darowizny z dnia 22 listopada 2011 r. oraz ustalenia, że na skutek powyższej czynności pozwany nie uzyskał korzyści majątkowej;

- uzupełnienia postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta na okoliczność kondycji (...) sp. z o.o. z/s w P. na dzień 22 listopada 2011 r. celem zbadania czy dokonanie spornej czynności w świetle kondycji finansowej ww. Spółki było działaniem na szkodę przyszłego wierzyciela.

Skarżący wniósł także o pozostawienie Sądowi pierwszej instancji do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym także o kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Alternatywnie apelujący na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. wniósł o:

- uzupełnienie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. W., J. J. i K. C. na okoliczność dokonywania nakładów z majątku odrębnego pozwanego na sporną nieruchomości w Tuszynie celem ustalenia odpłatnego charakteru umowy darowizny z dnia 22 listopada 2011 r. oraz ustalenia, że na skutek powyższej czynności pozwany nie uzyskał korzyści majątkowej;

- uzupełnienie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta na okoliczność kondycji (...) sp. z o.o. z/s w P. na dzień 22 listopada 2011 r. celem zbadania czy dokonanie spornej czynności w świetle kondycji finansowej ww. Spółki było działaniem na szkodę przyszłego wierzyciela.

Pozwany wniósł także o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, jak również o zawieszenie w trybie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. postępowania apelacyjnego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w powództwa o ustalenie nierównych udziałów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty nie stanowią dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelującego, a ponadto zarzuty te zostały przy tym sformułowane w sposób wewnętrznie sprzeczny.

Z jednej bowiem strony pozwany zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji, a z drugiej kwestionuje ustalenia faktyczne tego Sądu, które stanowiły podstawę zastosowania wskazanych w apelacji przepisów art. 527 § 1, 2 i 3 k.c. oraz art. 528 kc i 5 kc.

Podniesienie zarzutów w takim zestawieniu jest jurydycznie niepoprawne.

Zarzut naruszenia prawa materialnego ma rację bytu wówczas, gdy Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a tylko nie zastosował odpowiednich przepisów prawa materialnego, niewłaściwie je zastosował lub też dokonał błędnej ich wykładni. W takich wypadkach naruszenie prawa materialnego ma charakter pierwotny i może stanowić podstawę zarzutu apelacyjnego.

Jeżeli natomiast sąd pierwszej instancji dokona nieprawidłowych ustaleń faktycznych i stosownie do tych ustaleń zastosuje lub nie określone przepisy prawa materialnego, to naruszenie prawa materialnego ma charakter wtórny, gdyż jest pochodną nieprawidłowych ustaleń faktycznych. W takim przypadku nie następuje naruszenie prawa materialnego

Niemniej jednak w sytuacji, w której skarżący podważa zasadność zaskarżonego orzeczenia, powołując się zarówno na naruszenie prawa materialnego, jak i przepisów procedury, w pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony dopiero na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. (tak SN w wyroku z 7 marca 1997r II CKN 18/97 OSN 1997 /8/112).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zaskarżone orzeczenie stanowi wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Poddając ocenie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. wskazać należy na jego całkowitą bezzasadność. Przepis ten stosowany jest bowiem wyłącznie przez sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia i reguluje rodzaje

rozstrzygnięć wydawanych przez sąd drugiej instancji w razie zasadności apelacji lub, mimo jej bezzasadności, w sytuacji gdy postępowanie, w którym je wydano dotknięte jest nieważnością.

Tymczasem sposób uzasadnienia tak sformułowanego zarzutu co do zasady nie może być uznany za skuteczny. W judykaturze przyjmuje się jednolicie,

że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wyłącznie wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał

on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, Lex nr 50750;

z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, Lex nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, Lex nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Natomiast oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad dotyczących zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego, oceny dowodów i dokonanych w jej wyniku ustaleń faktycznych.

Z tej też przyczyny zarzuty pozwanego dotyczące pominięcia i nierozważenia argumentacji przedstawionej w odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 2014 roku (k. 76 - 91)

- która sprowadzała się do wyeksponowania okoliczności wskazujących na odpłatny charakter umowy darowizny i brak pokrzywdzenia wierzyciela - kwalifikowane być mogą wyłącznie jako dotyczące wprost objętych nimi zagadnień.

W tej sprawie nieodniesienie się do wszystkich twierdzeń pozwanego i oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania odpłatnego charakteru umowy darowizny, czy też wyciągnięcie wniosku przez Sąd Okręgowy o zaprzestaniu przez Spółkę (...) należytej obsługi zobowiązań w okresie kiedy została zawarta umowa darowizny udziału w nieruchomości z 22 listopada 2011 roku nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy, gdyż nie przekłada się na wadliwość ustaleń faktycznych, pozwalających na zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego.

W żadnej zaś mierze powyższe zarzuty nie wpływają na ocenę, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy.

Sąd Okręgowy nie uchybił także przepisowi art. 233 § 1 kpc.

Przede wszystkim wskazać należy, iż skarżący dla wykazania odpłatności umowy darowizny zawartej w dniu 22 listopada 2011 roku umieszczają ją w kontekście zdarzeń,

w umowie tej niepowoływanych oraz w kontekście późniejszych czynności pozwanego, które miały miejsce już po przejściu na niego własności nieruchomości.

Fakt, że pozwany przejął spłatę kredytu hipotecznego obciążającego nabytą nieruchomość, co miało być elementem porozumienia zawartego przez strony, na które składała się umowa darowizny nie jest argumentem wspierającym tezę o jej odpłatnym charakterze. Nieodpłatność przysporzenia należy bowiem do samej istoty umowy darowizny (art. 888 § 1 k.c.). Powszechnie przyjmuje się bowiem, iż umowa darowizny jest czynnością prawną, na mocy której darczyńca zobowiązuje się do jednostronnego bezpłatnego świadczenia kosztem swojego majątku na rzecz obdarowanego, przy równoczesnym braku nałożenia na niego obowiązku świadczenia w zamian za uczynioną darowiznę. Korzyść osiągnięta przez jedną stronę umowy nie znajduje odpowiednika po drugiej stronie. Darowizna jest tym samym zaliczana do czynności prawnych nieodpłatnych (Komentarz do art. 888 Kodeksu cywilnego. Z. Gawlik – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Gdyby więc przeniesienie własności nieruchomości miało stanowić ekwiwalent za wcześniejsze spłaty, nie byłaby to umowa darowizny, jakkolwiek w ramach swobody umów taka umowa byłaby dopuszczalna. O takim ekwiwalencie można mówić jednak tylko wtedy, gdy nabywca ma roszczenie względem zbywcy o zwrot kwot wcześniej świadczonych i przeniesienie własności następuje w celu zwolnienia dłużnika z tego zobowiązania (art. 453 k.c. datio in solutum) lub gdy strony z góry się umówiły, że kwoty te stanowią zaliczki na cenę nieruchomości, którą ostatecznie strony mają zamiar zawrzeć, a która byłaby wtedy umową sprzedaży lub umową o charakterze mieszanym, zawierającą w sobie zarówno elementy darowizny, jak i sprzedaży. Takie postanowienia należą do istoty samej umowy i musiałyby w niej zostać powołane, zaś z treści tej umowy takie postanowienia nie wynikają.

Poza tym co do zasady właściciel nieruchomości jest także dłużnikiem rzeczowym wierzyciela hipotecznego, a jeżeli dług spłaci, z mocy ustawy nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece

i art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Stąd sam fakt nabycia udziału w nieruchomości obciążonej hipoteką nie czyni tej czynności odpłatną. Oczywiście dopuszczalne jest postanowienie umowy,

że nabywca spłaci długi obciążające hipotekę w zamian za zwolnienie z obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.) i nie będzie dochodził roszczenia zwrotnego. Umowy takie uznać należy za odpłatne. Jednak nie stanowią one umowy darowizny, a świadczenie wzajemne należy wówczas do istoty zawieranej umowy. W konsekwencji zapis o takim obowiązku nabywcy także musiałby znaleźć się w akcie notarialnym. Tymczasem umowa z dnia 22 listopada 2011r. nie zawiera takich postanowień.

Podobnie nie można uznać za ekwiwalent udziału w prawie własności nieruchomości uwolnienia się dłużniczki od konieczności ponoszenia nakładów na nieruchomość i jej utrzymania. Sąd Apelacyjny stwierdza, że na dłużniczkę nie ciążył ustawowy obowiązek czynienia takich nakładów a ich dokonanie przez jednego z małżonków z majątku stanowiącego jego majątek odrębny rodzi jedynie obowiązek wzajemnych rozliczeń pomiędzy jej współwłaścicielami.

Zarówno więc okoliczność związana z uwolnieniem się dłużniczki poprzez zawarcie darowizny od konieczności ponoszenia nakładów, jak i to czy i jakie pozwany czynił nakłady

z majątku wspólnego na sporną nieruchomość po zawarciu umowy darowizny - na które to okoliczności zgłoszony został w odpowiedzi na pozew wniosek o przeprowadzenie dowodu

z zeznań świadków K. W., J. J. i K. C. (k. 85) -pozostaje bez wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, gdyż świadkowie stwierdzać mieliby zaistnienie okoliczności obojętnych z punktu widzenia zastosowanych przepisów prawa materialnego w sytuacji w której dłużniczka w swych zeznaniach złożonych w dniu 17 października 2014 roku (nagranie 00:12:13 – 00:14:41) przyznała, że spłata przypadającej na nią części kredytu została przejęta przez pozwanego po dokonaniu darowizny, jak również dopiero po darowiźnie poczynił on tam stosowne nakłady.

Przejęcie więc własności udziału w nieruchomości w celu zwolnienia zbauczyni

z konieczności zwrotu przysługujących jej długów, wynikających z rozliczenia nakładów, które

w dacie umowy darowizny jeszcze nie istniały - przez co nie miały wpływu na wartość nieruchomości będącej przedmiotem obrotu - nie stanowi o ekwiwalentności tejże umowy.

Bez znaczenia dla charakteru umowy, jako darowizny i jej istotnej cechy w postaci braku odpłatności jest także okoliczność, że wraz z własnością udziału w darowanej nieruchomości przechodzą na nabywcę obowiązki ponoszenia na przyszłość normalnych wydatków i ciężarów związanych z jej utrzymaniem. Tego rodzaju obowiązek jest związany z prawem własności rzeczy i jest pochodną zasad korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem oraz pochodną obowiązków publicznoprawnych właściciela rzeczy.

Nie zależy natomiast w jakimkolwiek stopniu od tego, czy umowa, na podstawie której doszło do nabycia prawa własności rzeczy miała charakter umowy darowizny, czy też innej umowy cywilnoprawnej.

Zatem, jeżeli nawet powyższe argumenty podniesione przez skarżącego

w odpowiedzi na pozew ostatecznie odgrywały rolę w procesie motywacyjnym, który doprowadził go do zawarcia umowy, to nie przekreślają one charakteru zawartej umowy i nie czynią jej odpłatną.

Sąd oddalenie powyższych wniosków dowodowych przez Sąd Okręgowy czyni zarzut naruszenia przepisu art. 217 § 2 kpc w związku z art. 227 k.p.c. również bezzasadnym, gdyż dokonywanie takich ustaleń nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy i stanowiło również o niecelowości uzupełniania w tym zakresie materiału dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego.

Przy braku podstaw do przyjęcia odpłatności umowy darowizny zarzut apelującego dotyczący uchybienia przepisowi art. 528 kc jest nieuprawniony.

Skarżący zarzucając naruszenie art. 527 § 1 kc w związku z art. 530 kc oraz art. 527 § 2 kc i art. 527 § 3 kc kwestionuje też dokonaną przez sąd I instancji ocenę, że wiedział, bądź przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o działaniu dłużniczki na szkodę przyszłego wierzyciela a także, iż znał sytuację majątkową spółki (...) i swej żony a ponadto, że zawarcie przez niego z M. W. umowy darowizny doprowadziło do pokrzywdzenia powoda a on przejmując nieruchomości obciążoną hipoteką uzyskał z tego tytułu korzyść majątkową.

Także i te zarzuty są bezzasadne w świetle przyjętych przez Sąd Okręgowy domniemań prawnych opartych na stosunku bliskości pozwanego z dłużnikiem wynikającym z zawartego małżeństwa i wspólnego zamieszkiwania oraz nieodpłatności zaskarżonej umowy. W celu obalenia tych domniemań skarżący winien wykazać istnienie takich okoliczności faktycznych, na podstawie których można przyjąć, że pomimo stosunku bliskości - istotnie nie wiedział o rzeczywistej sytuacji majątkowej dłużniczki i skutkach wynikających dla wierzyciela z dokonania kwestionowanej czynności prawnej. Takich dowodów pozwany jednak nie przeprowadził.

Stosownie natomiast do art. 527 § 2 k.c. czynność dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli na skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Nadto art. 529 k.c. stanowi, że jeżeli w chwili dokonania darowizny dłużnik był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Przepisy te po pierwsze zrównują w skutkach sytuację, gdy czynność doprowadza do niewypłacalności z sytuacją, gdy już istniejącą niewypłacalność pogłębia, a nadto ustanawiają domniemania dotyczące świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli w wypadku dokonywania darowizny.

O ile można się zgodzić, że zbycie udziału w nieruchomości obciążonej hipotecznie nie powoduje niewypłacalności dłużnika w stosunku do wierzycieli osobistych dłużnika, gdyż i tak nie mogliby oni skutecznie sięgnąć do tego składnika mienia dłużnika, to nie sposób odrzucić twierdzenia, że czynność taka pogłębia już istniejącą względem tego wierzyciela niewypłacalność dłużnika, a tym samym jest dokonana z jego pokrzywdzeniem. Tak też przyjmuje się w doktrynie prawa (por. Małgorzata Pyziak-Szafnicka w „Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika” Dom Wydawniczy ABC 1995 str. 93).

Jednakże nawet przyjęcie poglądu przeciwnego (por. np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2007 r. sygn. II CSK 384/06) nie powoduje zasadności apelacji. Wyzbycie się jedyne, istotnego składnika majątkowego i bezskuteczność prowadzonej egzekucji stwarzają dostateczne podstawy do przyjęcia domniemania faktycznego

(art. 231 k.p.c.), że dokonana czynność nastąpiła z pokrzywdzeniem wierzyciela. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że sam fakt, że nieruchomość jest obciążona hipotecznie, nie przesądza o niemożności uzyskania z niej zaspokojenia zwłaszcza w sytuacji, w której dług obciążający całą nieruchomość na dzień składania odpowiedzi na pozew to kwota rzędu 93 239,13 zł (k. 81) zł przy wartości udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości, znajdującej się w złym stanie technicznym a określonego w umowie darowizny z 2011 roku na 150 000 zł (umowa k 28-30). Domniemanie takie może być oczywiście obalone przez pozwanego. Dla jego obalenia musiałby on jednak wykazać, że w wypadku egzekucji ze zbytego udziału w nieruchomości powód nie uzyskałaby nic, albowiem cała możliwa

do uzyskania kwota nie wystarczyłaby na jej zaspokojenie nawet w niewielkiej części. W praktyce wymagałoby to przeprowadzenia dowodu na okoliczność rynkowej wartości tej nieruchomości. Dopiero porównanie wartości nieruchomości z wartością obciążającego ją długu dałoby odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście nie byłoby możliwe do uzyskania zaspokojenie powoda chociażby w części. Takie dowody, a nawet twierdzenia co do tych faktów, nie zostały zaferowane, a zarzuty apelacji tej kwestii nie dotyczą.

Nie przeprowadzono w sprawie także dowodów dających podstawę do przyjęcia, że darowany udział w nieruchomości był obciążony hipotecznie ponad jego wartość, a zatem nie można przypisywać spłacie przez pozwanego części obciążającej dłużniczkę wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie mocy sprawczej dla możliwości zaspokojenia się przez powoda z jej udziału w nieruchomości.

Nie sposób podzielić także zarzutu, iż wszczęcie egzekucji z nieruchomości uniemożliwi powodowi zaspokojenie się z niej, gdyż wywoła postawienie kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, a także z uwagi na fakt zamieszkiwania na nieruchomości pięciu osób (pозwanego, jego żony, jego teściowej i dwojga dzieci). Zarzut taki opiera się w istocie na powołaniu się na fakt, który nie był przedmiotem ustaleń sądu I instancji i do którego to braku ustalenia apelacja się nie odnosi. Ponadto takie twierdzenie, tylko wtedy odpowiadałoby prawdzie, gdyby wartość udziału w nieruchomości w chwili egzekucji była niższa od obciążenia hipotecznego. Twierdzenie pozwanego dotyczące tej kwestii jest jednak dowolne i nie zostało poparte jakimikolwiek dowodami.

Podkreślić należy również to, iż pozwany usiłuje zakwestionować poprawność przyjętego przez sąd pierwszej instancji domniemania wiedzy o działaniu dłużniczki z pokrzywdzeniem wierzyciela wyłącznie poprzez przyjęcie założenia o odpłatności umowy. Takie założenie jest jednak niepoprawne z przyczyn omówionych wyżej, co z kolei oznacza, że świadomość pozwanego w tym przedmiocie, a nawet możliwość jej uzyskania przy zachowaniu należytej staranności jest bez znaczenia ze względu na domniemanie z art. 528 k.c. odwracające ciężar dowodu w zakresie udowodnienia świadomości dłużnika co do pokrzywdzenia wierzycieli i zwolnienie wierzyciela z obowiązku wykazywania złej wiary, o której mowa w art. 527 § 1 k.c. Innymi słowy, badanie świadomości pozwanego co do pokrzywdzenia wierzyciela wskutek dokonanej czynności o charakterze nieodpłatnym, jest zbędne, bowiem nawet w przypadku przyjęcia, iż pozwany nie wiedział o pokrzywdzeniu, tak jak podnosi w niniejszej sprawie, to czynność prawna jest bezskuteczna w sytuacji zaistnienia przesłanki z art. 527 k.c.

Nie było więc procesowej potrzeby ustalania z urzędu kondycji (...) Spółki (...) przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłego rewidenta w celu ustalenia świadomości działania dłużniczki, ani tego czy pozwany faktycznie nie wiedział i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć, że umowa ta prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli.

Nie zachodziły także podstawy do uwzględnienia wniosku skarżącego o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego rewidenta na okoliczność kondycji (...) Spółki (...) na dzień 22 listopada 2011 roku celem zbadania czy dokonanie umowy darowizny było działaniem na szkodę przyszłego wierzyciela. Wprawdzie w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym i sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, może jednak pominąć nowe fakty i dowody zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 381 k.p.c. Przepis ten stwarza jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Skarżący nie podjął natomiast nawet próby wykazania przyczyn wskazania tego dowodu dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Niezależnie od powyższego, prowadzenie tego dowodu na okoliczności wskazane w apelacji było zbędne, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia (art. 217 k.p.c.). Co do zasady, za przedmiot dowodu uznaje się bowiem fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a o tym decyduje przedmiot postępowania w sprawie.

Z tej przyczyny wniosek pozwanego Sąd Apelacyjny pominął z mocy art. 381 kpc.

Wreszcie należy wskazać, że konstatacja Sądu O. o kondycji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), której członkiem zarządu była M. W. była jedynie oceną wynikającą z wniosku opartego na fakcie zaprzestania przez Spółkę należytej obsługi zobowiązań w okresie w którym została zawarta umowa darowizny oraz o świadomości dłużniczki co do faktu, że jako członek zarządu spółki miała świadomość, że wyzbywając się praw do nieruchomości ogranicza możliwości zaspokojenia wierzycieli ze swojego majątku, czyli działa na ich niekorzyść. Dla skuteczności skargi paulińskiej nie jest konieczne, by w zamiarze bezpośrednim dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli ani też by zamiar ten skierowany był przeciwko określonemu wierzycielowi. Wystarczy, że dłużnik ma świadomość pokrzywdzenia wierzycieli. Świadomość taka istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku

i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie (A. Ohanowicz (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 948; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1259).

Brak toczących się postępowań egzekucyjnych przeciwko Spółce (...) w 2011 roku nie stanowi wyłącznego dowodu na jej dobrą sytuację finansową, podobnie jak wyniki sprzedaży i obrotów za lata 2009, 2010 i 2011 czy też zestawienia przychodów ze sprzedaży usług, materiałów i towarów przez Spółkę w sytuacji w której z odpisów tytułów wykonawczych udostępnionych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym

w P., prowadzącego bezskuteczne egzekucje przeciwko Spółce (...) od 16 lipca 2012 roku w 19 sprawach (k. 214-244), a w szczególności z porównania dat popadnięcia przez Spółkę w zwłokę w regulowaniu swych należności wskazać należy, iż spółka zaprzestała obsługi zobowiązań co najmniej od 15 stycznia 2011 roku (k. 222).

Powyższe w porównaniu z datą umowy darowizny wskazuje, że dłużniczka jako członek zarządu ponoszący subsydiarną odpowiedzialność swym majątkiem

za zobowiązania spółki powinna była znać kondycję finansową spółki i powinna była liczyć się ze swoją odpowiedzialnością opartą na przepisach kodeksu spółek handlowych i z tym, że Sąd uzna umowę darowizny jedynego wartościowego składnika jej majątku

za bezskuteczną wobec wierzyciela, którego wyzbycie uniemożliwiło zaspokojenie jego roszczenia z uwagi na pokrzywdzenie oceniane według chwili zaskarżenia – wystąpienia wierzyciela z akcją paulińską.

Dlatego też rozpatrywanie tak skonstruowanych zarzutów apelacji pozwanego

w zakresie odpowiedzialności ze skargi paulińskiej w kierunku jego niewiedzy o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela jest niecelowe. Nadto, odnosząc się do tego zarzutu trzeba wskazać, iż w sytuacji w której małżonkowie 24 czerwca 2010 roku wyłączyli wspólność ustawową i pozwany już w listopadzie 2011 roku przejmował udział dłużniczki w nieruchomości w zamian za przejęcie na siebie części spłaty obciążenia hipotecznego, przypadającego na nią z tytułu umowy kredytowej to oznacza to niewątpliwie, iż także w jego ocenie istniała realna obawa o jej sytuację finansową, a zatem nie budzi wątpliwości, że on również miał świadomość sytuacji, w której znalazła się żona, skoro dążył do zachowania dla siebie wyłącznego prawa własności do całej nieruchomości.

Podobnie chybionym jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Wprawdzie rzeczywiście uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wszystkich wymogów przewidzianych w art. 328 § 2 kpc poprzez nieodniesienie się do argumentacji przedstawionej w odpowiedzi na pozew, ale poddaje się kontroli instancyjnej. Zauważyć przy tym należy, że Sąd II instancji

w systemie apelacji pełnej jest nadal sądem merytorycznym i w związku z tym może samodzielnie dokonywać ustaleń w oparciu o zebrany w sprawie materiał i w oparciu o te ustalenia stosować prawo materialne.

Natomiast co do zarzutu odmowy zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia powództwa o ustalenie nierównych udziałów w majątku dorobkowym małżonków M. i J. W. wskazać należy, iż został on oparty na błędnym założeniu, że wyrok ustalający ma moc wiążącą powoda w tej sprawie, co z kolei miałyby uzasadniać żądanie zawieszenia postępowania ze skargi paulińskiej w oparciu

o art. 177 § 1 pkt 1 kpc.

Abstrahując od merytorycznej skuteczności powództwa zawierającego żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku dorobkowym, dochodzonego w sytuacji w której nie istnieje już przedmiot majątkowy do którego orzeczenie o ustaleniu nierównych udziałów mogłoby się odnosić (por: E. B., Komentarz do art. 43 k.r.o. LexisNexis 2014, Lex nr 10094, tak też Sad Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 kwietnia 2015 r, III CZP 9/15, Lex nr 1665896) wskazać należy, iż wyrok wydany w sprawie z takiego powództwa zostanie wydany wyłącznie na potrzeby postępowania egzekucyjnego i jego moc wiążąca ograniczy się wyłącznie do stron tego postępowania, a nie zaś erga omnes.

Na podstawie art. 366 k.p.c. wyrok ustalający treść stosunku prawnego ma powagę rzeczy osądzonej między przeciwnymi stronami procesu, a zatem samo uprawomocnienie się takiego wyroku nie oddziaływałoby na sytuację powoda, który nie jest stroną procesu

o ustalenie. Wyrok może wiązać osoby trzecie wobec stron procesu tylko na podstawie przepisu szczególnego (np. art. 254 § 1 ksh.) i ta fundamentalna zasada procesu cywilnego nie powinna być podważana. Skarżący nie wskazuje natomiast na istnienie takiego przepisu szczególnego a skutek uznania za bezskuteczną względem wierzyciela czynności podjętej przez dłużnika powoduje tylko to, że wierzyciel dysponujący tego typu orzeczeniem może dochodzić zaspokojenia bezpośrednio z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły,

z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej. Dokonana przez dłużnika czynność traktowana jest względem wierzyciela w taki sposób, jak gdyby nie miała miejsca, a zatem wywołane przez nią skutki prawne nie oddziałują na sferę uprawnień wierzyciela, który w tej sytuacji może prowadzić czynności egzekucyjne skierowane do danego składnika majątku osoby trzeciej, jak gdyby dana czynność pomiędzy tą osobą, a dłużnikiem ogóle nie została dokonana, czyli w oparciu o stan prawny wynikający z wcześniejszego wpisu w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości, ale bez naruszania ważności samej czynności prawnej. Jest to przypadek tzw. „bezskuteczności względnej” czynności prawnej. Z woli ustawodawcy - po uprawomocnieniu się wyroku - wierzyciel jest uprawniony do zaspokojenia wierzytelności kosztem osoby trzeciej, a ona ma obowiązek znoszenia egzekucji prowadzonej przez wierzyciela z jej majątku (art. 532 kc.).

Sąd Okręgowy nie uchybił również treści art. 5 kc gdyż rozstrzygnięcie sądu jest wynikiem realizacji roszczenia przyznanego przez ustawodawcę i już z tej przyczyny nie może stanowić o nadużyciu przez powoda jego prawa podmiotowego. Ponadto klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Powołany przepis ma wprawdzie charakter wyjątkowy, niemniej przewidziana w nim możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1991 r., III CRN 169/91, "Orzecznictwo Gospodarcze" 1992, Nr 2, poz. 31, z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, nie publ., z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, nie publ. i z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, OSNC 2012, Nr 12, poz. 144).

Na istnienie takich okoliczności skarżący nie wskazuje. Natomiast wbrew jego ocenie nie stanowi o możliwości skorzystania z art. 5 kc sam fakt dochodzenia przez powoda zaspokojenia bezpośrednio z przedmiotu majątkowego który wskutek nielojalnego zachowania dłużnika wyszedł z jego majątku, zwłaszcza w sytuacji braku przekonujących dowodów na istnienie płynności (...) spółki (...) w dacie otrzymywania przez pozwanego zaskarżonej umowy darowizny i z uwagi na istniejące powiązania rodzinne pomiędzy pozwanym a M. W.. Powyższe przemawia zdecydowanie przeciwko uznaniu, że interes pozwanego miałby w takiej sytuacji wyprzedzać interes powoda, jako osoby trzeciej w stosunku do dłużniczki. Ponadto należy mieć na uwadze również to, że z mocy art. 533 kc osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, może w każdym czasie zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela

żądanego uznania czynności za bezskuteczną, jeżeli zaspokoi tego wierzyciela albo wskaże mu wystarczające do jego zaspokojenia mienie dłużnika.

Reasumując wskazać należy, iż przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, który stanowił podstawę do wydania zaskarżonego wyroku - a które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne - nie sposób zarzucić Sądowi I instancji wskazanego

w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego, gdyż ich zastosowanie przez Sąd Okręgowy było odpowiednie do wyników postępowania dowodowego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności tej sprawy i zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 kpc orzekł o kosztach postępowania, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 065,20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, uwzględniającą także poniesione przez pełnomocnika koszty związane z dojazdem na rozprawę w dniu 12 maja 2016 roku..